

Warszawa, dnia 30 czerwca 2024 r.

**Dr hab. Ksenia Kakareko, prof. UW**

Uniwersytet Warszawski

## **Recenzja**

### **rozprawy doktorskiej mgr Witolda Wyporka pt. *Środki zaskarżenia w postępowaniu cywilnym*, ss. 308**

#### **1. Zagadnienia wstępne. Podstawa prawna i kryteria oceny**

Wykonując decyzję Rady Naukowej Akademii Ekonomiczno-Humanistycznej w Warszawie, podjętą na posiedzeniu w dniu 1 marca 2024 r., otrzymaną przeze mnie w dniu 15 marca, w której powołano mnie na recenzenta pracy doktorskiej mgr Witolda Wyporka pt. *Środki zaskarżenia w postępowaniu cywilnym*, napisanej pod kierunkiem dr hab. Pawła Sitka Prof. AEH (promotor) i dr Pawła Gołębińskiego (promotor pomocniczy), niniejszym przedstawiam recenzję tej dysertacji.

Wymogi stawiane pracom doktorskim określa art. 187 ustawy z dnia 28 lipca 2018 r. Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (tj. Dz. U. 2023, poz. 742). W doktrynie podkreśla się, że przepis ten konkretyzuje przesłanki nadawania stopnia doktora w odniesieniu do przedmiotu i wymagań stawianych pracom doktorskim oraz formy rozprawy doktorskiej (zob. K. Ślęzak, uwagi do art. 187, w: K. W. Baran (red.), *Akademickie prawo zatrudnienia. Komentarz*, Warszawa 2020, s. 293-301). Zauważa się przy tym, że rozprawa doktorska z systemowego punktu widzenia znajduje się pomiędzy tymi wymaganiami, które stawiane są pracom dyplomowym (magisterskim) a tymi, które przedstawiają osoby ubiegające się o nadanie stopnia doktora habilitowanego. Podkreśla się, że praca doktorska stanowi potwierdzenie samodzielności naukowej. Według ugruntowanych poglądów doktryny, rozprawa doktorska powinna stanowić oryginalne rozwiązanie problemu naukowego bądź oryginalne rozwiązanie w zakresie zastosowania wyników własnych badań naukowych w sferze gospodarczej lub społecznej. Dysertacja takowa powinna przy tym dowodzić ogólnej wiedzy teoretycznej w dyscyplinie lub dyscyplinach oraz umiejętności samodzielnego prowadzenia pracy naukowej (zob. K. Ślęzak, uwagi do art. 187, w: K. W. Baran (red.), *Akademickie prawo ...*, s. 293-301; H. Izdebski, w: J. M. Zieliński, H. Izdebski, *Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce. Komentarz*, wyd. III, LEX/el. 2023, art. 187). Zauważa się przy tym, że rozprawa doktorska powinna

prezentować ogólną wiedzę teoretyczną kandydata do stopnia doktora w dyscyplinie albo dyscyplinach naukowych (zob. K. Ślebzak, uwagi do art. 187, w: K. W. Baran (red.), *Akademickie prawo ...*, s. 293-301; K. Ślebzak, *Przesłanki nadawania stopnia doktora, doktora habilitowanego oraz tytułu profesora a model awansów naukowych w świetle ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce*, „Nauka”, 2020, nr 2, s. 61–85; D. Kala, *Szczegółowe przesłanki nadania stopnia doktora habilitowanego*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny”, 2022, t. 84, nr 3, s. 37-52).

W tej sytuacji niniejsza opinia zmierzać będzie do ustalenia czy przedstawiona do oceny praca mgr Witolda Wyporka spełnia warunki wskazane w ustawie z dnia 28 lipca 2018 r. Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (tj. Dz. U. 2023, poz. 742).

Nie ma jednolitych kryteriów wartościowania i oceniania prac naukowych. Najczęściej przyjmuje się jednak, że na ostateczną opinię o pracy doktorskiej wpływa pięć elementów: **temat i zakres pracy, kompozycja**, czyli budowa rozprawy, zastosowana **metoda** lub **metody badawcze**, **strona warsztatowa** oraz **treść merytoryczna**. Taką koncepcję oceny prac doktorskich sformułował niegdyś i stosował prof. zw. dr hab. Bogudar Kordasiewicz – jeden z Mistrzów naukowych recenzentki pracy doktorskiej mgr Witolda Wyporka.

Spośród wspomnianych elementów największe znaczenie należy przypisać tematowi, metodzie badawczej oraz merytorycznej treści. Chodzi o to, aby podjęty temat dotyczył zagadnienia społecznie ważkiego i mającego znaczenie dla nauki. Zastosowana metoda przesądza o możliwości trafnego stawiania problemów tkwiących w temacie i ich poprawnego rozwiązywania. Treść merytoryczna jest esencją każdej pracy naukowej i to ona decyduje o końcowym sukcesie albo niepowodzeniu.

## **2. Ocena wyboru tematu pracy, problemu badawczego, celu, tezy i hipotez badawczych**

Odnosząc przedstawione wyżej założenia do rozprawy doktorskiej mgr Witolda Wyporka wypada zauważyć, że **wybór tematu** jest niezwykle trafny, przy czym dotyczy problematyki ważnej, mieszczącej się w jądrze dyscypliny postępowanie cywilne. Doktorant trafnie określił **problem rozprawy**, wskazując, że pragnie dociec jakiś szczegółowy charakter powinny mieć przepisy o środkach zaskarżenia, co powinno zostać zmienione w ich treści tak, aby stosowanie przepisów do środka zaskarżenia realizowało na każdym etapie postępowania możliwie najskuteczniejsze zachowanie gwarancji stron w postępowaniu, realizując przy tym funkcję kontrolną postępowania.

**Celem pracy** jest wykazanie różnic funkcjonowania przepisów o środkach zaskarżenia w postępowaniu cywilnym w kontekście przeobrażeń systemu zaskarżeń i zmian w prawie, w tym w aspekcie nowelizacji kodeksu postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw w 2019 r. Doktorant podkreślił, że pragnie wykazać które z wprowadzonych tą nowelizacją zmian wywarły wpływ na współczesny model odwoławczy, jakie problemy prawne powstają na tym tle i jakie rysują się możliwości rozwiązania. Zaakcentował, że pragnie ukazać realizowane jak realizowane są cele postępowania przy jednoczesnym zagwarantowaniu stronom ochrony ich praw procesowych w różnych postępowaniach odwoławczych. Podniósł, że pragnie także rozważyć możliwości kolizji na gruncie stosowania przepisów o środkach zaskarżenia. Dodał wreszcie, że celem jego jest także zbadanie czy prawne uregulowanie środków zaskarżenia w kontekście swobody kształtowania ich przez ustawodawcę było uzasadnione w odniesieniu do zamierzonych celów ustawodawczych. Zadeklarował, że pragnie także zweryfikować czy ograniczenia gwarancji stron w stosowaniu środków zaskarżenia nie prowadzi do arbitralności rozstrzygnięć. Chciałby także stwierdzić, które z historycznych uwarunkowań znajdują odzwierciedlenie we współczesnym polskim modelu zaskarżeń postępowania cywilnego. Ponadto zaś widział konieczność zbadania w jaki sposób pewne wzorce rozwiązań zostały zaczerpnięte z innych systemów prawa oraz czy nastąpiła ich ewolucja we współczesnym systemie zaskarżeń.

W tekście wstępu doktorant sformułował dwie **tezy pracy**. Pierwsza z nich sprowadza się do twierdzenia, że system zaskarżeń na gruncie postępowania cywilnego w brzmieniu przepisów po nowelizacji kontekście przyjętych unormowań charakteryzujących poszczególne środki zaskarżenia „zapewnia zachowanie prawa do właściwej procedury, a także gwarancji i praw podmiotów uprawnionych do zaskarżenia”. Druga teza zakłada, że system zaskarżeń stanowi jednocześnie instytucję prawidłowej kontroli orzeczenia. Przy tej okazji mgr Witold Wyporek wywiódł, że realizacja uprawnienia strony do korzystania ze środków zaskarżenia stanowi element dochodzenia praw przed sądem, a jednocześnie ma na celu wyeliminowania błędu, w związku z czym konieczne jest opracowanie standardów zapewniających uprawnionemu ochronę jego praw procesowych. W konkluzji podkreślił, że niezbędne jest wskazanie kierunku, w którym powinny podążać zmiany ustawodawcy zakresie środków zaskarżenia.

Tezie towarzyszy pięć **szczegółowych problemów badawczych**, mających w gruncie rzeczy charakter **hipotez**. Przypomnieć należy, że hipoteza badawcza ma charakter przypuszczenia istnienia określonych zjawisk lub zdarzeń. Niekiedy określa się ją jako naukowe przypuszczenie co do istnienia lub nieobecności określonej rzeczy bądź zjawiska w

konkretnym miejscu lub czasie. Hipoteza jest także naukowym przypuszczeniem co do istnienia związków i zależności jakiegoś zjawiska od innych zjawisk.

Sformułowanie problemu badawczego - w przypadku mgr Witolda Wyporka - określonego bardzo jasno i jednoznacznie, a także postawione tezy również, w tym przypadku interesujące, konkretne i trafnie sformułowane, decyduje o tym w jakich fazach dociekań można i należy stosować hipotezy. Zatrzymując się nad kwestią **hipotez**, wypada zauważyć, że Doktorant wyraźnie pomylił szczegółowe problemy badawcze z hipotezami badawczymi. Wskazane przez Niego we wstępie pracy szczegółowe problemy badawcze to generalnie rzecz ujmując hipotezy.

Wśród **szczególých problemów badawczych**, czyli właściwie **hipotez**, wskazano, że Doktorant będzie dążył do ustalenia w jaki sposób przepisy prawa realizują gwarancje uprawnionych do skorzystania z konkretnego środka zaskarżenia w postępowaniu sądowym. Po drugie zamiarem mgr Witolda Wyporka będzie zbadanie wpływu znowelizowanych przepisów postępowania cywilnego na szybkość i sprawność postępowania przy jednoczesnym zachowaniu praw stron. Trzeci ze **szczególých problemów badawczych** dotyczył wprowadzenia rozwiązań *de lege ferenda*. Ponadto zamiarem Doktoranta ma być „zasadność warunkowości wniosku o uzasadnienie orzeczenia jako podstawy do wniesienia apelacji/zażalenia” (czwarty **szczególý problem badawczy**). Jako ostatni z **szczególých problemów badawczych** (hipotez) wskazano pytanie o charakter prawny nadzwyczajnych środków zaskarżenia w postępowaniu cywilnym.

Prawidłowo wskazana i dobrze omówiona tematyka problemów badawczych, celów pracy, logiczne określenie tezy pracy oraz hipotez, błędnie nazwanych **szczególými problemami badawczymi**, **świadczy o dojrzałości intelektualnej Doktoranta**, dowodząc, że w sposób pogłębiony przemyślał kwestie, które odnoszą się do rozważań, zawartych w Jego dysertacji.

### 3. Ocena metod badawczych

Z niekłamaną przyjemnością recenzentka prześledziła przedstawione i omówione we wstępie wywody, odnoszące się do **metod badawczych** stosowanych w dysertacji. To obecnie, niestety, wielka rzadkość w pracach doktorskich, gdyż autorzy czasem ograniczają się jedynie do wymienienia stosowanych metod, ale nie zadają sobie trudu, aby je zaprezentować, omówić, a następnie konsekwentnie stosować. Oczywiście, rozważania odnoszące się do metod badawczych można by poszerzyć i pogłębić, ale już w obecnej postaci korzystnie prezentują

się one na tle ascetycznych w swej lakoniczności wzmianek dotyczących metod badawczych, zawartych w innych pracach doktorskich.

Wypada odnotować, że Doktorant prezentując **metodę dogmatyczno-prawną**, słusznie zwrócił uwagę na potrzebę powiązania tej metody z zasadami wykładni. Powinien jednak wskazać czy wykładnię tę przeprowadzał, korzystając z **wykładni klaryfikacyjnej**, czy też sięgnął do **wykładni derywacyjnej** w ujęciu M. Zielińskiego, która systematyzuje dyrektywy wykładni prawa, czy też odniósł metody **walidacyjno-derywacyjnej** L. Leszczyńskiego. Należało także zwrócić uwagę na to, że metoda dogmatyczno-prawna, którą wskazuje Doktorant we wstępie, jest obecnie częściej określana mianem metody **formalno-dogmatycznej**.

Doktorant wskazuje, iż korzystał także z **metody opisowej**, którą posłużył się do prezentacji przemodelowanego systemu odwoławczego i charakterystyki nadzwyczajnych środków zaskarżenia. Takie stwierdzenie wydaje się niezbyt fortunne, gdyż metoda opisowa jest jedną z **metod socjologicznych** i polega na obserwowaniu i opisywaniu zachowań, cech lub warunków danej populacji bądź zjawiska bez manipulowania jakimikolwiek zmiennymi oraz na włączeniu badań statystycznych do tekstów o prezentowanych zjawiskach. Doktorant nie stosował metody opisowej w jej podstawowym, socjologicznym znaczeniu, jako metody obserwacyjnej, metody ankiet i wywiadów, metody monograficznej, badań statystycznych i prowadzenia eksperymentu. Metoda opisowa, jako metoda socjologiczna, możliwa jest do wykorzystania także w zakresie badania dokumentów, jednak nie w tym znaczeniu, w jakim do dokumentów odnosił się Doktorant w swojej dysertacji (Zob. J. Apanowicz, *Metodologia ogólna*, Gdynia 2002, s. 80 i n.).

Podobnie przywołanie przez Doktoranta **metody logicznego rozumowania** nie jest trafne. W literaturze metodologicznej wskazuje się, że dobór i układ metod badawczych powinien być przeprowadzony w sposób metodologicznie poprawny. T. Barankiewicz *Metody myślenia, badania prawa i systematyzacji wiedzy w naukach prawnych*, w: H. Izdebski, A. Łazarska (red.), „Metodologia dysertacji doktorskiej dla prawników. Teoria i praktyka”, Warszawa 2022, s.104 wskazuje, że w rozprawach doktorskich spotykane jest mieszanie ogólnych metod myślenia, takich jak analiza, synteza, dedukcja, indukcja, logiczne rozumowanie, z metodami danej gałęzi prawa. Podkreśla on, że w pracy doktorskiej nie wystarczy wskazać we wstępie, że stosuje się metodę analizy lub analizy i syntezy oraz logiczne rozumowanie. Zauważa, że tego rodzaju metody i zabiegi stanowią rutynowe sposoby badania związane z ogólnymi metodami myślenia. Dowodzi, że rutynowe zabiegi poznawcze, związane

z porządkowaniem wiedzy, wykorzystaniem logiki i metodologii ogólnej, to nie metody badawcze, tylko metody myślenia i porządkowania wiedzy.

Doktorant deklaruje, że w dysertacji wykorzystał metodę **historyczno-prawną**, a także **komparatystyczną** oraz **analizę systemową**, wreszcie metodę **wywiadu eksperckiego**.

Uciekając się do **metody historyczno-prawnej**, która zgodnie z założeniami, dostarcza prawu materiału do szerokiej generalizacji, powinien zauważyć, że stosuje ją zarówno w ujęciu pragmatycznym, stawiając sobie za cel wydobyć z przeszłości danych przydatnych do odtworzenia procesu historycznego i wyjaśnieniu obecnej sytuacji, jak i w ujęciu genetycznym (historyczno-krytycznym), starając się wskazać na genezę zjawisk, których skutki można zaobserwować w dniu dzisiejszym.

Wskazując **metodę historyczno-prawną**, mgr Witold Wyporek nie przybliżył sposobu stosowania tej metody. Deklarując stosowanie metody historyczno-prawnej, która nosi niekiedy nazwę historyczno-opisowej, wykorzystano ją do przedstawienia „do przedstawienia ewolucji środków zaskarżenia w polskim prawie, w przyjętych rozwiązaniach prawnych i źródła ich pochodzenia”. Posiłkując się tą metodą należy stosować dyrektywy związane z etapami badania historycznego, jak i jego opisu, jako kategorii metodologicznej. W doktrynie wyróżnia się trzy etapy badania historycznego, a mianowicie: szukanie i porządkowanie materiału źródłowego (heurystyka); analiza i krytyka źródeł (hermeneutyka); łączenie faktów, zrekonstruowanych na podstawie źródeł, w ciąg dziejowy, zwany niekiedy syntezą faktów lub syntezą historyczną. Szczególnie ważny wydaje się etap heurystyczny, obejmujący przecież także zapoznanie się z literaturą funkcjonującą na określonym etapie i aktualnym stanem badań, dotyczących podjętego problemu.

Posiłkując się **metodą komparatystyczną**, Doktorant stwierdził, że posłużyła ona do porównania obecnego stanu prawnego z poprzednim oraz rozwiązań przyjętych w polskim systemie prawnym z rozwiązaniami państw zachodnich Europy kontynentalnej. Z takim rozumieniem metody komparatystycznej (porównawczej) nie sposób się zgodzić. **Metody komparatystycznej** Doktorant, jak się wydaje, nie do końca rozumie, gdyż wbrew temu co przeprowadził swojej pracy i zaproponował w tym zakresie we wstępie, celem analizy komparatystycznej (porównawczej) nie jest proste zestawienie określonych systemów, porządków prawnych czy kultur prawnych, lecz zupełnie co innego. W literaturze zauważa się, że **badania prawnoporównawcze** łączyć należy z badaniami historyczno-socjologicznymi, wskazując zarówno na przyczyny historyczne różnic, jak i wspólny wpływ myśli prawniczej bądź koncepcji prawa. Metoda komparatystyczna nie zasadza się na opisie jakiegoś zjawiska w jednym państwie i zestawianiu tego zjawiska z innymi państwami, a tym samym zestawianie

dwóch stanów prawnych w jednym państwie, chociaż tak niekiedy błędnie jest pojmowana przez badaczy, lecz na wyjaśnianiu porównawczym przyczyn podobieństw i różnic. W doktrynie podkreśla się, że w rozprawach doktorskich dość nagminny jest brak, polegający na nienależytym wyjaśnieniu dlaczego autor zestawia jeden system prawa z innymi, nie wskazując dlaczego dobrał takie, a nie inne systemy do porównań (zob. R. Tokarczyk, *Komparatystyka prawnicza*, Warszawa 2008; tenże, *Filozofia prawa*, Warszawa 2014, s. 57; T. Barankiewicz, *Metody myślenia, badania prawa i systematyzacji wiedzy w naukach prawnych*, w: H. Izdebski, A. Łazarska (red.), „Metodologia dysertacji doktorskiej dla prawników. Teoria i praktyka”, Warszawa 2022, s. 124-125).

Doktorant deklarując we wstępie stosowanie **analizy systemowej**, stwierdził, że obrazuje ona „funkcjonowanie linii postępowania konkretnych środków zaskarżenia”, dodał, że dzięki temu „zobrazowano możliwe warianty rozstrzygnięć, a także dokonano ich porównania z przewidywanymi rezultatami postępowania” (s. 22). Abstrahując od niejasności tych sformułowań, wypada zauważyć, że są one dość ogólne i metoda analizy systemowej nie bardzo przystaje tego, czemu miała służyć. Recenzentka nie jest zwolenniczką **metody systemowej**, podzielając w dużym stopniu pogląd Mariana Golki co do tego, że status metodologiczny podejścia systemowego jest niejasny, a myślenie systemowe ma walory heurystyczne, ale bywa także zespołem przekonań, wierzeń i ideologii. Można też twierdzić za G. C. Homansem, że teoria systemowa jest jedynie schematem pojęciowym, który niczego nie wyjaśnia, gdyż schemat taki nie jest teorią. Słuszne wydaje się stwierdzenie A. Rapoporta, że „ujęcie wynikające z teorii systemów, nieoparte ścisłym rozumowaniem i rygorem, łatwo doprowadza jedynie od pobieżnych analogii i powierzchownych konstrukcji werbalnych”. Często wyraża się to w pozorach ścisłości i w nadmiernym sformalizowaniu języka, wieloznacznym użyciu terminów mających zastosowanie w innych dziedzinach. Środki te służą, jak słusznie stwierdza A. Rapoport, jedynie do „upiększania banalnych stwierdzeń i nieprecyzyjnych uogólnień”.

Na całe szczęście zasadzek tych i niebezpieczeństw udało się mgr Witoldowi Wyporkowi uniknąć, może dzięki temu, że nie stosował metody systemowej z nadmiernym rygoryzmem. Podkreślić należy, że od metody systemowej odchodzi także, i to na całe szczęście, środowisko politologiczne, które u schyłku XX w. i w początkach XXI w. metodę tę przywoływało, choć nie zawsze rzeczywiście stosowało, prawie we wszystkich rozprawach, powstających w tej dziedzinie nauki.

Metoda **wywiadu eksperckiego**, do której przyznaje się we wstępie Doktorant, nie jest znana badaczom zajmującym się problematyką metodologii i metod stosowanych w naukach

prawnych. Wywiad ekspercki należy do obszaru metod stosowanych w socjologii i jest wykorzystywany w prognozowaniu przyszłości gospodarczej branż i regionów. Szczególnym rodzajem tych wywiadów jest metoda delficka, która pozwala na predykcję przyszłych zdarzeń istotnych dla funkcjonowania danej organizacji, grupy społecznej lub społeczeństwa (W. Rostocki, J. Stempień, *Wywiady eksperckie i wywiady delfickie w socjologii – możliwości i konsekwencje wykorzystania. Przykłady doświadczeń badawczych*, „Przegląd Socjologiczny”, 2013, nr 1(63), s. 87-100; J. Cukras-Stelągowska, *Wywiady eksperckie z przedstawicielami elit – możliwości i ograniczenia w badaniach nad grupami o statusie mniejszościowym*, „Przegląd Badań Edukacyjnych”, 2021, nr 1(32), s. 5-21). Wywiad ekspercki pierwotnie miał stanowić w założeniu przede wszystkim pomoc na etapie konceptualizacji badań. Problemem było podejmowanie decyzji o metodzie gromadzenia danych, a także określenie czemu mają służyć wywiady i jaki charakter mają planowane badania, jaką wiedzę badacz chce uzyskać. Wskazywano także, że nie na wszystkie pytania badawcze można uzyskać odpowiedź od wyspecjalizowanej grupy eksperckiej (U. Flick, *An Introduction to Qualitative Research*, London 2009). Realizacja w socjologii badań z udziałem ekspertów wydaje się właściwa w odniesieniu do tych obszarów życia społecznego, które współcześnie ulegają procesowi zaawansowanej profesjonalizacji. Chodzi zatem o te sfery życia społecznego, w których sprawne funkcjonowanie wymaga od aktorów społecznych dysponowania odpowiednią wiedzą fachową (W. Rostocki, J. Stempień, *Wywiady eksperckie i wywiady delfickie w socjologii – możliwości i konsekwencje wykorzystania. Przykłady doświadczeń badawczych*, „Przegląd Socjologiczny”, 2013, nr 1(63), s. 87-100; E. Babbie, *Badania społeczne w praktyce*, Warszawa 2004; J. Sztumski, *Wstęp do metod i technik badań społecznych*, Katowice 2005). Wskazuje się także, że względu na niewielkie rozmiary próby badawczej, efekty przybierają postać wywiadów niestandardyzowanych, które w badaniach rynkowych nazywane są pogłębionymi, zaś w socjologii akademickiej – wywiadami swobodnymi ukierunkowanymi (I. Przybyłowska, *Wywiad swobodny ze standaryzowaną listą poszukiwanych informacji i możliwości jego zastosowania w badaniach socjologicznych*, „Przegląd Socjologiczny” 1978, nr XXX). Podkreśla się, że wywiady eksperckie pełnią pewną funkcję informacyjną, dostarczając interesującego materiału poznawczego. Zwraca się uwagę, że w takowym wywiadzie, zarówno standaryzowanym, jak i swobodnym, wobec respondenta wysuwany jest stosunkowo wąski katalog oczekiwań, a także wymogów metodologicznych.

Doktorant, w zakresie metodologii wywiadów, pokazał w swojej pracy stanowczo zbyt mało danych, aby można ocenić prawidłowość zastosowania tej metody, natomiast wnioski, jakie formułuje w oparciu o tę metodę, są bardzo daleko idące. W zakończeniu stwierdza, że

wnioski płynące z badań prowadzą do konkluzji, że w obecnym stanie prawnym przepisy o „stosowaniu środków zaskarżenia zmierzają w kierunku większego reżimu prawnego, jak również w kierunku zapewnienia większej ochrony przed nadużywaniem prawa procesowego. W tej sytuacji stosowanie środków zaskarżenia w postępowaniu cywilnym przez uprawnionych powinno być w większym stopniu zharmonizowane z prawem do sądu” (s. 226). Problem w tym, że Doktorant posłużył się słowem „reżim”, które z natury jest wieloznaczne i oznacza oczywiście system rządów władzy, stosujący brutalną przemoc, ale także ściśle ustalony tryb postępowania oraz rygor. Należy sądzić, że w tym ostatnim znaczeniu słowo „reżim” zostało użyte, a więc chodzi o to, że przepisy prawne zmierzają w kierunku większego rygoru postępowania.

Nie uzasadniono natomiast w jaki sposób przeprowadzono analizę wywiadów i na czym dokładnie, a nie ogólnikowo oparte jest stanowisko, że istnieje konieczność przyjęcia przez ustawodawcę licznych zmian, które dotyczą różnych aspektów procedury cywilnej (s. 226). Recenzentka nie może oprzeć się wrażeniu, że Doktorant porwał się trochę „z motyką na słońce” i bez należytego socjologicznego przygotowania sformułował kwestionariusz, który posłużył mu do wysnuć daleko idących wniosków. Brak w pracy materiału jak dobrała została grupa respondentów, kim byli „eksperti”, jak zanalizowano dane, a w szczególności zaś jak liczna była próba badawcza. Niemniej, **należy pogratulować mgr Witoldowi Wyporkowi przyjętej koncepcji** i wyrazić żal, że Doktorant przy pomocy promotorów nie pokusił się o zwrócenie się o pomoc do socjologów.

W odczuciu recenzentki mgr Witold Wyporek stosował jednak bardziej obszerną paletę metod badawczych. Dokonując analizy tekstów normatywnych, wypadało wskazać jako jedną z metod – metodę dogmatyczną. Należało także wyraźnie zaznaczyć jaką metodą posługiwał się Doktorant w zakresie analizy tekstów, dokonując wykładni.

W gruncie rzeczy, dokonując egzegezy tekstów prawnych, mgr Witold Wyporek prowadził analizę lingwistyczną, zarówno w ujęciu topiczno-retorycznym Chaïma Perelmana, jak i w nieco mniejszym stopniu w ujęciu proceduralnym. Doktorant wyraźnie posiłkował się hermeneutyką prawniczą jako metodą wyjaśnienia tekstu, nie informując zresztą o tym czytelnika. Zastosowanie wszystkich wspomnianych metod znalazło wyraz w przyjętym sposobie eksplantacji analizowanych tekstów. W efekcie mgr Witold Wyporek był zmuszony do posługiwania się metodą leksykalną, co wynikało z faktu, że wykładnia językowa uznawana jest, jak wskazuje się w literaturze, za „królową wykładni”, aczkolwiek w odczuciu piszącej te słowa Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej wyraźnie odchodzi od takowej wykładni, co wydaje się zresztą zrozumiałe, na rzecz wykładni celowościowej. Można by także wspomnieć

się o to, aby Doktorant w swoich wywodach metodologicznych uwzględnił rozważania J. Stelmacha i B. Brożka zawarte w książce *Metody prawnicze*.

Lektura rozprawy dowodzi jednak, że stosuje on wiele innych metod których nie wymienił wprost we wstępie, posługując się nimi w gruncie rzeczy intuicyjnie. Przypomina to trochę sytuację Pana Jourdaina z komedii Moliera *Mieszczanin szlachcicem*, który nie wiedział, że mówi prozą. Szkoda, że Doktorant znając metody, którymi się posługiwał, nie wymienił niektórych z nich we wstępie i nie odkrył przed czytelnikiem w tekście tego wstępu tajników swego warsztatu. Dopiero uważne prześledzenie treści rozprawy pozwoliło na skonstatowanie, że w istocie metod badawczych, którymi posługiwał się mgr Witold Wyporek, było znacznie więcej, niż on deklaruje we wstępie oraz, że były one wysoce zróżnicowane co należy powitać z uznaniem i zadowoleniem. Zachęcić przy tym wypada Doktoranta do większej otwartości i odejścia od ascetycznego w swojej lakoniczności referowania spraw warsztatowych. Usprawiedliwiając niejako Doktoranta z takiego potraktowania metod badawczych, należy stwierdzić, że takie podejście wynikało z wyraźnie zauważanego zamiaru odejścia od schematyzmu konstrukcji.

**Generalnie metodologię i stosowanie metod badawczych należy ocenić pozytywnie.**

#### **4. Ocena kompozycji**

Mocną stroną dysertacji jest jej kompozycja. Otwiera ją merytoryczny „Wstęp”, w którym zwrócono uwagę na najważniejsze problemy rozważań, przedstawiono problem badawczy, cel pracy, tezę oraz szczegółowe problemy badawcze, będące w istocie hipotezami. Ukazano tu także chociaż sposób zbyt sumaryczny metody badawcze, aby na końcu w kilku zdaniach omówić konstrukcję pracy. To ostatnie omówienie to trudno uznać za dostateczne.

Doktorant zgrupował materiał w siedmiu rozdziałach rozbitych na mniejsze części. Kolejne rozdziały poświęcono: apelacji, zażaleniu, skardze kasacyjnej, skardze na orzeczenie referendarza sądowego, wznowieniu postępowania, skardze dotyczącej stwierdzenia niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia oraz skardze nadzwyczajnej. Każdy z rozdziałów otwierają uwagi wprowadzające, a kończy krótkie, rzeczowe podsumowanie.

Wytknąć należy, że Doktorant nie dostrzegł istnienia w serii „System Postępowania Cywilnego” tomu 5 pod red. A. Góry-Błaszczkowskiej, który ukazał się w 2023 r. Jest to najszersze ujęcie problematyki środków zaskarżenia w postępowaniu cywilnym i nieuwzględnienie tej publikacji jest istotnym brakiem kwerendy w zakresie literatury. Gdyby zapoznał się z tą obszerną publikacją (ponad 900 stron), to być może rozważyłby inny układ treści swojej dysertacji. Rozważania zawarte w t. 5 „Systemu Postępowania Cywilnego” są

bardziej logiczne, gdyż w części pierwszej zajęto się zagadnieniami wprowadzającymi, obejmującymi wszystkie środki odwoławcze. Takich rozważań zabrakło w dysertacji. Druga część tomu 5 „Systemu Postępowania Cywilnego” to środki odwoławcze, wśród których wymieniono jedynie apelację i zażalenie, natomiast trzecia część to *Szczególne środki zaskarżenia*, o których Doktorant niestety nie wspomina. Wśród nich w „Systemie Postępowania Cywilnego” omówiono:

- Sprzeciw od wyroku zaocznego,
- Zarzuty od nakazu zapłaty w postępowaniu nakazowym
- Sprzeciw od nakazu zapłaty w postępowaniu upominawczym
- Sprzeciw od nakazu zapłaty w elektronicznym postępowaniu upominawczym
- Sprzeciw od nakazu zapłaty w europejskim postępowaniu nakazowym
- Skarga na orzeczenie referendarza sądowego (**ten problem został omówiony przez Doktoranta**)
- Zażalenie do innego składu sądu
- Odwołanie do sądu od zarządzeń przewodniczącego

Należało, jak się wydaje, rozważyć bardziej spójną koncepcję Systemu Postępowania Cywilnego, w której części czwartej ukazano: skargę kasacyjną, skargę na wznowienie postępowania, skargę o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia, skargę na naruszenie prawa strony do rozpatrzenia sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki (tej skargi nie uwzględniono w dysertacji), skargę o uchylenie wyroku sądu polubownego (tej skargi także nie uwzględniono w dysertacji), wreszcie kwestię unieważnienia użyczenie (której też nie umówiono).

Doktorant ma dobre prawo, aby po swoim spojrzeniu na podjęty temat, winien jednak wytłumaczyć się we wstępie szczegółowo z przyjętej konstrukcji, wyjaśnić dlaczego nie podziela konstrukcji istniejących w literaturze, zwłaszcza w sytuacji, gdy zostały one sformułowane przez badaczy o uznanym autorytecie i niekwestionowanym dorobku, a taką jest prof. A. Góra-Błaszczkowska.

Zamyka rozprawę syntetyczne zakończenie, w którym mgr Witold Wyporek odnosi się do sformułowanych we wstępie problemów badawczych oraz tez i wyciąga wnioski z przeprowadzonych badań (wywiadów eksperckich), których jednak bliżej w żaden sposób nie prezentuje. Wieńczy dysertację bibliografia prawidłowo zestawiona, aczkolwiek nie wolna od mankamentów. Otwiera ją zestawienie zatytułowane „akty prawne”, w którym znalazły się wyłącznie **akty normatywne**. Tak więc, ten dział powinien być ujęty jako „akty normatywne”.

Generalnie rzecz ujmując należało bibliografię podzielić na dwie części. W pierwszej z nich powinny się znaleźć źródła, w drugiej – literatura. Tymczasem po „aktach prawnych” będących w istocie aktami normatywnymi, zebrano literaturę, niepotrzebnie podzieloną na książki i artykuły. Następnie ukazano orzecznictwo, w nieco zaskakujący sposób dzieląc i szeregując orzeczenia rozmaitych sądów. Orzecznictwo należy także do źródeł, o czym Doktorant wyraźnie nie wie. Na końcu zamieszczono jedno z rozporządzeń UE oraz źródła netograficzne. Rozporządzenie UE należało przenieść do działu „źródła” i zestawzić razem z innymi aktami normatywnymi. Wyróżnienie jako osobnej części bibliografii źródeł netograficznych pozbawione jest sensu, gdyż przekaz internetowy jest takim samym przekazem jak papierowy. Nie wyróżniamy publikacji ze względu na nośnik na jakim została ona rozpowszechniona, np. z racji druku na papierze kredowym, półkredowym, czerpanym, biblijnym, gazetowym itd. Treści pomieszczone w dziale źródłach netograficzne powinny się znaleźć odpowiednio w części literatura, orzecznictwo, materiały, ewentualnie publicystyka.

Odnosząc się do zupełności bibliografii, należy ogólnie zaakceptować zebrane źródła, w tym także orzecznictwo, oraz literaturę. Podnieść jednak należy zauważony wyżej brak w postaci całkowitego pominięcia rozważań, zawartych w tomie 5 „Systemu Postępowania Cywilnego” pod red. A. Góry-Błaszczkowskiej. Proste porównanie tego, co zostało wskazane w tym tomie jako źródła i literatura, z tym co zaprezentował Doktorant, obnaża istotne braki, które z łatwością dałoby się usunąć, gdyby mgr Witold Wyporek raczył sięgnąć do wspomnianego tomu. Nie tłumaczy go w żaden sposób to, że Autor ma prawo wybrać takie pozycje, które go najbardziej interesują, gdyż nie wskazał zasad kwerendy.

Wypada zauważyć, że autor słusznie zwrócił uwagę na prace autorstwa Agnieszki Góry-Błaszczkowskiej. Wykorzystał komentarz, którego A. Góra-Błaszczkowska była redaktorką, jednak błędnie wskazał datę wydania jako 2019 r. W 2019 r. ten komentarz nie ukazał się. Jego drugie wydanie zaistniało w 2016 r., a trzecie, z którego prawdopodobnie korzystał Doktorant – w 2020 r. Jest to komentarz, który w spisie literatury został wskazany pod pozycją 17, oznaczany przez wydawcę C. H. Beck jako komentarz kompaktowy (w obiegu prawniczym zwany biało-czerwonym).

Odwołał się Doktorant także, i bardzo słusznie, do innej pracy A. Góry-Błaszczkowskiej. Tym razem nie jako redaktora, lecz jako autorki całości. Chodzi o pracę *Środki zaskarżenia w postępowaniu cywilnym. Komentarz do art. 367-424<sup>12</sup> KPC*, Wydawnictwo C.H. Beck, Warszawa 2020. Nie wiadomo jednak dlaczego zamieścił informację o tej pracy dwukrotnie pod pozycjami 18 i 19 w spisie literatury. Książka ta ukazała się w tzw. żółtej serii komentarzy, oznaczonej „Komentarze & Linia orzecznicza”. Praca ta

ukazała się najpierw w 2014 r. jako wydanie 1, a potem raz jeszcze w 2020 r. także jako wydanie pierwsze. Pozostanie tajemnicą wydawcy dlaczego tak zostały oznaczone te publikacje. Czytelnik został przez to wprowadzony w błąd. Wydaje się, że Doktorant korzystał z wydania opublikowanego w 2020 r.

Kończąc problem prac A. Góry-Błaszczkowskiej, należy wskazać na słusznie wykorzystany przez Doktoranta tom *Orzeczenia w procesie cywilnym. Komentarz do art. 316-366 KPC*, którego jest ona autorką. Praca ta ukazała się w 2020 r. jako wydanie 3. O tym, że jest to wydanie 3 Doktorant powinien poinformować czytelnika. Niestety, zawartość tego tomu nie została rozważona w sposób rzetelny, gdyż wielu orzeczeń Doktorant nie omówił, nie zaprezentował też w sposób należyty glos i uwag zawartych w literaturze.

**Konstrukcja pracy świadczy o tym, że jej Autor bardzo głęboko tkwi w problematyce, która stała się przedmiotem Jego pracy doktorskiej, że swobodnie porusza się w jej tematyce.** Mówiąc językiem obrazowym, mgr Witold Wyporek nie omija raf, mielizn i skał podwodnych, na jakie natrafić musi badacz tak istotnej kwestii, jak ta, którą podjął, ale oznaczywszy je wyraźnie, zdefiniowawszy ich położenie pokazuje jak w systemie prawnym można, a nawet należy dawać sobie radę z takimi niebezpieczeństwami.

## **5. Strona warsztatowa i treść merytoryczna**

Wydobywczy niejako przed nawias drobne usterki i minimalne niedociągnięcia recenzowanej pracy, wypada wskazać na jej zalety, aczkolwiek pisząca te słowa nie zamierza wzorem niektórych krytyków wyliczyć spraw i problemów, w których ocenie zgadza się z Doktorantem, streszczając przy okazji Jego dzieło. Podkreślić jedynie należy, że dzięki wysiłkowi badawczemu mgr Witolda Wyporka otrzymaliśmy ciekawą i bardzo potrzebną naukową monografię.

Najważniejsza dla oceny pracy doktorskiej jest treść merytoryczna, w tym podstawowy składnik tej treści – wyrażane poglądy. Przede wszystkim należy podkreślić, że treść ocenianej rozprawy doktorskiej jest nader bogata. Doktorant kwestie te rozpatruje wszechstronnie z rozmaitych punktów widzenia, docieka przyczyn i celu norm odnoszących się do podjętych przez niego badań. Wszystko to uzasadnia spostrzeżenie, że kompleksowość i wielopłaszczyznowość prowadzonej analizy należą do najmocniejszych stron dysertacji.

Oceniana rozprawa jest dziełem oryginalnym, wyraźnie wzbogacającym dorobek polskiej literatury naukowej. Autor jej, zarówno w toku wywodów, jak i w końcowej analizie, dowiódł, że jest inteligentnym, kompetentnym badaczem, który w polu swoich dociekań porusza się z dużym znawstwem i swobodą, prezentując dobrą znajomość analizowanej

problematyki. Treść pracy jest solidnie udokumentowana, przy czym Doktorant przyjmuje krytyczne stanowisko zarówno wobec źródeł, jak również wobec opinii innych autorów. Poglądy te konfrontuje, poddaje w wątpliwość, podziela bądź odrzuca, jeśli nie wytrzymują krytyki. Praca dowodzi dużej wiedzy Autora, wysokiej sprawności intelektualnej i dobrej polszczyzny i starannej korekty. Doktorant podjął ważne zagadnienia badawcze, jasno przedstawił swoje stanowisko, przeciwstawiając się częstokroć „obiegowym” ocenom poprzedników. **Mgr Witold Wyporek wykazał się więc umiejętnością postawienia oryginalnego problemu naukowego, dostosowania do jego rozwiązania logicznej konstrukcji, a także konsekwencją badawczą.**

Uwagi krytyczne i wątpliwości, jakie nasunęły się przy lekturze rozprawy doktorskiej mgr Witolda Wyporka nie zmierzają do obniżenia jej wartości. Wręcz przeciwnie – recenzentka pragnie podkreślić, że zwracając uwagę na pewne niedociągnięcia rozprawy czyni to z przekonaniem, że jest to praca bardzo dobra, interesująca i potrzebna. Zauważone, usterki, braki i niedociągnięcia nie powinny jednak przesłaniać ogólnie pozytywnej oceny rozprawy. Należy podkreślić, że treść wywodów jest bardzo bogata, a Autor porusza się ze znajomością rzeczy w dość trudnej i skomplikowanej problematyce. Wykazuje dobrą znajomość aktów normatywnych i dorobku judykatury, a dostrzeżone braki warsztatowe nie umniejszają generalnie pozytywnego odbioru recenzowanej publikacji. Mgr Witold Wyporek dowodzi, że jest kompetentnym i inteligentnym badaczem, a jego wywody, mimo dostrzeżonych mankamentów, są dość dobrze udokumentowane. Pozytywnie należy ocenić krytyczny stosunek doktoranta wobec źródeł i opinii innych autorów.

## 6. Wnioski

Dysertacja mgr Witolda Wyporka jawi się jako samoistne, twórcze i oryginalne opracowanie podjętego tematu **odpowiadające wymaganiom stawianym pracom doktorskim** w art. 187 ust. 2 ustawy prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (tj. Dz. U. 2023, poz. 742), **polegającym na „oryginalnym rozwiązaniu problemu naukowego lub oryginalnym rozwiązaniu w zakresie zastosowania wyników własnych badań naukowych w sferze gospodarczej lub społecznej”**.

Dodatkowo należy podnieść, że **zdobył on umiejętności samodzielnego prowadzenia badań naukowych**, a więc spełnił warunki, o jakich mowa w art. 187 ust. 1 ustawy prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (tj. Dz. U. 2023, poz. 742).

*K. Karko*